Cena 2 zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, piątek, 14 marca 1947 roku | Nr 72 (347)

Na pomoc faszystom

Prezydent Truman rozpoczął ofenzywę, mającą poprzeć podżegaczy wojennych i faszystów

Mowa prezydenta Trumana wygłoszona w kongresie o wytycznych polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych oraz jego projekt udzielenia pomocy Grecji i Turcji, wywołały głębokie wrażenie w krajach zainteresowanych, a przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Mowa prezydenta w kongresie wywołała rozmaite reakcje wśród członków kongresu. Senator Vandenberg oświadczył, iż senat poprze prezydenta, jednak należy uczynić wszystko, aby ZMNIEJSZYĆ NAPIĘCIE MIĘDZY ZWIĄZKIEM RADZIECKIM A STANAMI ZJEDNOCZONYMI.

Niektórzy posłowie przyjęli z zadowoleniem przemówienie prezydenta, lecz wiele było również głosów krytyki. Jeden z posłów wyraził się, że mowa prezydenta oznacza prowokację wobec Rosji, inny znów uważał to za zerwanie z ONZ. Jeśli chodzi o prasę amerykańską, to „Chicago Tribune" nazwał przemówienie prezydenta — MOWĄ WOJENNĄ.

Jeśli chodzi o prasę brytyjską, to tutaj opinie są bardzo różnorodne. „Daily Telegraph" i „Times" nadają tej mowie znaczenie historyczne. „Daily Express" wzywa Anglię do objęcia roli mediatorki między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. „Daily Worker" nazwał mowę Trumana — POTWORNĄ.

Premier grecki Maximos oświadczył, że Grecja faszystowska jest głęboko zobowiązana prezydentowi Trumanowi za jego stanowisko. Minister spraw zagranicznych Tsaldaris zauważył, że mowa Trumana stanowi „nową epokę" dla Grecji. Wyrazy wdzięczności dla prezydenta Trumana złożył również premier Turcji wobec przedstawicieli prasy.

Belgradzka „Borba" w korespondencji z Aten oceniła mowę Trumana jako INTERWENCJĘ DLA URATOWANIA FASZYZMU w celu podporządkowania go obcemu mocarstwu.

* * *

Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, iż rząd Stanów Zjednoczonych rozważa obecnie projekt pomocy finansowej dla Węgier, żeby przy pomocy dolarów spowodować zmianę rządu.

Niebezpieczna i zwodna gra!

Na Konferencji w Moskwie



WIELKA CZWÓRKA ZE ZDZIWIENIEM STWIERDZIŁA, ŻE JEDEN Z PARTNERÓW — TEN, KTÓRY NAJWIĘCEJ DOTYCHCZAS HAŁASOWAŁ — MALEJE Z GODZINY NA GODZINĘ. JUŻ LEDWO GO WIDAĆ PRZY STOLE I CORAZ MNIEJ SŁYCHAĆ...
SIC TRANSIT GLORIA — BEVIN!

Rada Ministrów

obradowała wczoraj w Warszawie

W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Ministrów, na którym premier Cyrankiewicz złożył sprawozdanie z pobytu polskiej delegacji w Moskwie i przeprowadzonych rozmów z delegacją Rządu Republiki Radzieckiej.

Przyjęto również szereg uchwał i rozporządzeń w sprawach bieżących.

Ulegli dolarom

Filipiny — bazą wojenną USA

Jak komunikuje „Associated Press", — wiceprezydent Filipin Quirino oświadczył, że dnia 14 marca rządy Stanów Zjednoczonych i Filipin podpiszą układ, na mocy którego oddane będą do dyspozycji Stanów Zjednoczonych na okres lat 99 bazy wojenne na Filipinach.

Żałosny bilans

„Dakoty" uśmierciły 400 osób

Z Bogota w Kolumbii donoszą, że 5 samolotów wyruszyło na poszukiwanie aparatu typu „Dakota", należącego do południowo - amerykańskiego towarzystwa lotniczego, który lądował przymusowo w Kordylierach w czasie złej pogody. Samolot znajdował się w drodze z Villa Valencia z 5 pasażerami i trzema osobami załogi.

Od początku roku bieżącego w 60 katastrofach lotniczych w różnych częściach świata zginęło około 400 osób.

M. n. Bidault zaleca

Skuteczny sposób na Niemców

Denazyfikację muszą poprzedzić głęboko sięgające reformy społeczne

Wczoraj odbyło się w Moskwie posiedzenie Rady 4-ch Ministrów, na którym omawiane były sprawy **demilitaryzacji i denazyfikacji.** Amerykański sekretarz stanu Marshall szczegółowo omawiał sprawę denazyfikacji w amerykańskiej strefie okupacyjnej podając dane liczbowe. M. in. powiedział on, że przeciw 12 mil. osób ma być wdrożone śledztwo. Nie wspomniał jednak o tym minister Stanów Zjednoczonych, że pod okupacją amerykańską **kierownicze stanowiska zajmują byli hitlerowcy, a generałowie SS znajdują się na wolności.**

Wreszcie Marshall zaproponował rezolucję, ustanawiającą **jednolitą ustawę denazyfikacyjną dla całych Niemiec.**

Francuski minister spraw zagranicznych podkreślił, że demokratyzacja Niemiec **jest sprawą powolną i bardzo trudną.** Zazębia się ona o zagadnienia społeczno - gospodarcze i dlatego **należy przede wszystkim przeprowadzić dekartelizację i reformę rolną.** Bidault powiedział dalej, iż w zasadzie nie jest przeciwny ujednostajnieniu ustawy denazyfikacyjnej.

Wczoraj w Moskwie obradowali również zastępcy ministrów spraw zagranicznych, obradujący nad przygotowaniem traktatu z Austrią. Omawiali oni **zagadnienia militarne.**

Zastępcy ministrów, opracowujący traktat z Niemcami w dalszym ciągu **obradowali nad sprawami proceduralnymi.** Ożywioną dyskusję wywołała kwestia — **kogo zaprosić do współudziału w przygotowaniu traktatu.** Duże rozbieżności między poszczególnymi delegacjami wyłoniły się w związku z propozycją **zaproszenia Albanii, którą popierali delegaci radziecki i francuski.**

W rezultacie przewodniczący oświadczył, iż sprawa Albanii pozostaje otwarta, ponieważ za jej zaproszeniem wypowiedziały się 2 głosy, tj. Francja i Związek Radziecki i dwa głosy przeciw — Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Co z tego będzie?

Były minister handlu USA Wallace, oświadczył na łamach „New Republic", że pomoc finansowa ze strony Ameryki nie przeszkodzi dążeniom narodów do samodzielności gospodarczej i niezależności politycznej. Polityka interwencyjna musi się zakończyć fiaskiem. Najsłuszniejszym rozwiązaniem problemu greckiego będzie utworzenie nowego rządu z udziałem stronnictwa „EAM".

Senator Thomas oświadczył, że należy okazać pomoc narodowi greckiemu, ale nie popierać faszystowską grupę rządzącą w Grecji.

11 tysięcy ludzi

opuściło już więzienia na skutek amnestii. — Akcja zwalniania trwa

Czynniki miarodajne podały do wiadomości, że na zasadzie ustawy amnestyjnej do dnia 10 marca br. zostało **wypuszczonych z więzień 11.573 osoby. Akcja zwalniania z więzień trwa.**

Równocześnie z akcją zwalniania z więzień, **rozszerza się akcja ujawniania.** W ciągu pierwszych 10 dni marca przyjęła ona **charakter masowy.** — Przed komisjami amnestyjnymi **od 1 marca do 10 ujawniło się 3.128 osób.** Od początku akcji ujawniło się ponad 4 tys. osób, które dzięki dobrodziejstwu ustawy amnestyjnej miały możność **przerwania przestępczej działalności.**

Bojówcy w Palestynie

działają w mieście ... wojennego

W czwartek dnia 13 bm. 6 zamaskowanych ludzi napadło na bank w centrum Tel Avivu i oddaliło się, zabrawszy 14 tysięcy funtów szterlingów.

* * *

W czasie dokonanej w czwartek, dnia 13 bm. rewizji, znaleziono ukryte w szeregu domów Jerozolimy przez terrorystów 2 moździerze, kilka mundurów i pewną ilość silnych środków wybuchowych.

To nie ten...

Donoszą z Nowego Jorku, że w Cornish (stan Hamoshire) zmarł na udar serca w wieku lat 75 Winston Churchill — imiennik b. premiera brytyjskiego. Zmarły był wybitnym pisarzem amerykańskim. Był on o 3 lata i 3 dni starszy niż b. premier Winston Churchill.

Rzym bez chleba

Donoszą z Rzymu, że wobec strajku pracowników w młynach, wywołanym odmową pracodawców udzielenia specjalnego dodatku do poborów, Rzym pozostał bez chleba.

Kraj bogactw i nędzy

W Chinach umiera z głodu 3 mil, ludzi rocznie. Obszarnicy i kapitaliści doprowadzili kraj do nędzy

Wobec wypadków rozgrywajacych się na Dalekim Wschodzie nie od rzeczy bedzie uświadomić sobie, czym są właściwie Chiny — kraj pełen niezwykłości, bez watpienia najbardziej interesujacy spośród krajów Dalekiego Wschodu.

Ostatni, bardzo niedokładny zresztą spis ludności, przeprowadzony przed wybuchem wojny chińsko - japońskiej, a więc przed rokiem 1935, podaje, że rodowitych Chińczyków, nie licząc osiedlonych w Chinach Japończyków, Mongołów, Buriatów i t. p. ludów, których władze chińskie nie spisywały, **było ponad 400 milionów.** Razem więc z niespisanymi — **Chiny licza dwa razy więcej mieszkańców, niż cała Europa.**

Ta olbrzymia masa ludzka mówi językiem chińskim, który posiada bardzo wiele dialektów. Różnice miedzy poszczególnymi dzielnicami są tak duże, jak miedzy naprzykład jezykami słowiańskimi: czeskim, polskim, rosyjskim i t. d. Ale pismo jest dla wszystkich jedno — jeżeli Chińczyk z północy napisze do Chińczyka z południa, to na piśmie zrozumieja się napewno, dogadać się jest im jednak trudno.

Najstarsze zabytki kultury chińskiej pochodza aż z przed **3-ch tysiecy lat przed Chrystusem.** Są więc starsze od najstarszych zabytków egipskich, które są mniej więcej o 1000 lat młodsze.

— Jeżeli tak jest — zdziwi sie Czytelnik — to **dlaczego kultura chińska nie wyprzedziła dotychczas europejskiej?**

To, co w Europie jest cywilizacja, w Chinach stoi bardzo nisko, a to, co jest uważane za kulture — bardzo wysoko. **Poezja, teatr i filozofia stały w Chinach zawsze wysoko, natomiast nauki praktyczne — nisko.**

Feudalizm nie dopuszczał bowiem do rozwoju cywilizacji i **hamował wszelki postep.**

Stosunki te powoduja, że w Chinach w roku urodzajnym **umiera z głodu przeciętnie 3 mil. ludzi. W latach nieurodzaju i klęsk atmosferycznych cyfra ta wzrasta do 11-tu milionów.** Zacofane rolnictwo nie może wyżywić ludności chińskiej. Sytuacja jest tym gorsza, że gdy Europie zagraża z jakiegokolwiek powodu głód, to cały świat niesie jej pomoc, natomiast **Chiny są uważane za tak bogaty kraj i posiadający tak żyzne ziemie, że nie powinny otrzymywać pomocy.**

Niewyczerpanym bogactwem Chin są **największe na świecie złoża węglowe.** Od wschodnich krańców wielkiej pustyni tybetańskiej Gobi aż do wielkiej Mandżurii ciągnie sie **pasmo węglowe o szerokości równej Polsce.** W górnym biegu rzeki Jang-Tse znajduja się naprzykład **odkrywki weglowe, ciagnace sie na przestrzeni mniej więcej stu kilometrów.** Ponieważ Jang-Tse jest rzeką spławną wystarczy podjechać okretem, łupać wegiel znajdujacy sie na powierzchni, ładować i rozwozić po kraju. **Przemysł mógłby się tutaj rozwinąć nadzwyczajnie.** Chińczycy źle rzadzeni, nie moga jednak zdobyć sie na stworzenie własnego silnego przemysłu. **O te właśnie zagłebia węglowe o uzyskanie koncesji w Chinach Japonia toczyła z Ameryka zażarte walki.**

Najpotworniejszy wyzysk na świecie istnieje w Chinach. Obszarnicy, znajdujacy opieke u reakcyjnego generała — Czang-Kai-Szeka, **pobierają od chłopów dwie trzecie urodzaju tytułem czynszu dzierżawnego.** Tylko znikoma część chłopów chińskich posiada ziemię na własność. Większość z nich dzierżawi ziemię mniej wiecej na takich warunkach, jak chłopi pańszczyźniani przed kilkuset laty w Europie. Kupcy chińscy, tak zwani **„kompradorzy“ skupuja za bezcen produkty rolne i wyroby rzemieślnicze,** w dużej mierze powiększając tym samym nędzę pracujacych. Wielkie **trusty światowe zarabiają miliardy** na obrotach handlowych w Chinach. Głodujący Chińczycy są najpracowitszymi i **najtańszymi robotnikami.** Dużo z nich opuszcza swoją ojczyzne, aby za granicą pracować dla **obcych kapitalistów.**

Ostatnio jednak Chiny zaczynają się budzić. Chińczycy **mają dość wyzysku,** stosowanego przez **miejscowych obszarników i zagraniczne wielkie kapitały.** — Organizacje robotnicze stają się coraz potężniejsze, a armia ludowa, która chce wyzwolić kraj z niewoli, nędzy i ucisku, poważnie zagraża armii rzadowej Czang Kai-Szeka. Może niedługo w państwie tak wielkim, że słońce nad nim nie zachodzi, zaświeci jutrzenka wolności i **Chińczycy swoje tysiacletnie opóźnienie w stosunku do Europejczyków szybko nadrobią i stworzą prawdziwie demokratyczne państwo.**

Kanał Odra — Dunaj

będzie zbudowany przez Polaków i Czechów. Połączy Bałtyk z morzem Czarnym

Jednym z pierwszych objawów współpracy gospodarczej po *podpisaniu sojuszu* między Polską a Czechosłowacją bedzie **przystąpienie do budowy olbrzymiego kanału między Odrą a Dunajem.** Kanał długości 320 kilometrów będzie się zaczynał w Morawskiej Ostrawie a kończył w Koźlu. Dopuszczalny tonaż statków określono na 1000 ton.

Znaczenie gospodarcze tego dzieła będzie ogromne z uwagi na wzrastający *coraz bardziej tranzyt towarowy przez* Odrę i Szczecin.

Kanał ten połączy morze Bałtyckie z morzem Czarnym i w ten sposób ułatwi ogromnie transport morski, zmniejszając jego koszty. **Wszystkie państwa europejskie są w dużym stopniu zainteresowane budową polsko-czeskiego kanału.**

Nasze Listy

PECHOWA NINA Wyrosły Pani „wąsiki“, których chciałaby się Pani pozbyć. Może je Pani smarować 6 proc. wodą utlenioną — gdy zjaśnieją, będą mniej widoczne, lub też kazać je sobie usunąć w dobrym gabinecie kosmetycznym. Używa się tam specjalnej żywicy, którą smaruje się na ciepło zbędne owłosienie, poczem, gdy żywica zastygnie odrywa się ją wraz z włosami. Zabieg ten dokonany przez fachowca nie jest nawet bolesny.

* * *

LESZEK BEZ ZAWODU Pragnąłby Pan zostać leśnikiem, nie wie Pan jednak, czy fakt, że źle Pan słyszy na jedno ucho nie będzie przeszkodą w obraniu tego zawodu. Niech się Pan zwróci po informacje do wydziału szkolenia zawodowego, Dyrekcji Lasów Państwowych, ul. Zachodnia 63.

* * *

STĘSKNIONY JASIO Może posiadany przez Pana adres jest niedokładny i dlatego listy nie dochodzą — wiele osób bowiem korespon duje z Ameryką Południową z dobrym rezultatem Najlepszy tego dowód — to fakt, że otrzymuje Pan listy stamtąd. Niech Pan posyła listy polecone.

* * *

PRZYSZŁY LEŚNIK Kilkakrotnie już podawaliśmy adresy szkół dla leśników. Potrzebne są dwie klasy gimnazjalne i wiek nieprzekraczający 25 lat. Nauka trwa 3 lata. Przy szkołach są internaty. Bliższych szczegółów dowie się Pan w wydziale szkolenia zawodowego Dyrekcji Lasów Państwowych, Zachodnia 63.

* * *

JADZIA I KRYSIA Chcecie się zapisać do OMTUR, o organizacji tej słyszałyście bowiem, że prowadzi ona szeroko zakrojoną akcję kulturalną, oświatową i samokształceniową, nie zapominając jednocześnie i o dostarczeniu godziwej rozrywki. Miejski Komitet Organizacji Młodzieży TUR mieści się przy ul. Kopernika 8, tel. 120-02.

Codzienna nowelka „Expressu“

Małżeński dramat

Lucy, wchodząc do pokoju, przekręciła kontakt. Zajaśniało jaskrawe światło lamp elektrycznych.

Był to obszerny pokój urządzony ze smakiem. W kącie stała kozetka, a za nią, na postumencie znajdował się dziwny przedmiot, osłoniety czarnym suknem, który szumiał osobliwie.

Lucy wróciła przed chwila, lecz mimo mroźnej pogody policzki jej były bardzo białe a wielkie podsiniałe oczy żarzyły się jak węgiel. Gryzła nerwowo wargi i szybko chodziła po pokoju.

Do pokoju weszła pokojówka i zdjęła z niej płaszcz i kapelusz.

— Co słychać? gdzie jest mój mąż? — spytała krótko Lucy.

— Pan profesor znajduje się w swoim gabinecie. Czy mam panu coś powiedzieć?

— Nie. Przygotuj mi suknie wieczorową. Idę do opery.

Gdy się drzwi zamknęły za pokojówką, Lucy podeszła szybko do biurka, otworzyła szufladę i wyjęła z niej list. Poczęła czytać.

„Droga!

Musze Ci w końcu wyznać! Tak dalej żyć nie mogę. Gdybyś Ty była wolna lub gdyby Twój mąż nie był mym starym druhem, nie zawahałbym się ani chwili i złożył me życie u twych stóp. Lecz oszukiwać go nadal nie potrafię. Bądź zdrowa i postaraj się zapomnieć“.

Nagle usłyszała skrzyp otwieranych drzwi. Odwróciła się szybko i schowała arkusik pod bibułę. Rzekła, ukrywając zmieszanie i zdenerwowanie:

— Ach, to ty Robercie! Przestraszyłeś mnie!

Przybysz, wysoki brunet, w wieczorowym ubraniu podszedł do niej szybko.

— Gdzieś była dziś po południu? — spytał ostro, bez powitania.

— Proszę cię nie podnoś głosu! Mąż mój i tak zaczyna nieco podejrzliwie spoglądać na zbyt wielką miłość tak dalekich krewnych,, jakimi my jesteśmy. Jest w domu. Uspokój sie.

— Mam się uspokoić? Wiem, żeś była na randce w hotelu Savoy. Zdradzasz nie tylko męża, lecz i twego kochanka...

— To nieprawda.

— Zaraz się przekonamy. Daj mi ten list, który ukryłaś, gdym wszedł do pokoju.

— Nie miałam żadnego listu.

— Bez wykrętów. Widziałem.

Robert sięgnał ręka do biurka, lecz Lucy odtrąciła go gwałtownie.

Rozwścieczony krzyknał:

— List! Daj go, lub...

W korytarzu rozległy się kroki. Lucy spojrzała trwożnie na drzwi i szepnęła.

— Cicho! Mój mąż idzie!

Starszy przystojny mężczyzna ukazał się w progu. Zatrzymał się i spojrzał uważnie przez okulary na osoby znajdujace się w pokoju.

Robert wysiłkiem woli opanował swe zdenerwowanie

— Dzień dobry Witoldzie! — rzekł siląc się na uśmiech. — Jeszcześ nie ubrany? Spóźnimy się do opery.

Profesor Lerski, wybitny znawca prawa karnego i kryminolog spojrzał ostro na żonę.

— Miałem wizytę — rzekł zwolna, jakby się usprawiedliwiając. — *Był u* mnie dyrektor biura *detektywów* „Argus“.

— Detektywów? — zapytała Lucy *drżącym* głosem. — Pewnie dla jednej z twych spraw kryminalnych?

— Tak — uśmiechając się drwiąco, odparł profesor.

— A oto co mi przyniósł. Czytaj Robercie.

Robert wziął papier do ręki i począł czytać:

„Biuro detektywów „Argus“.

„Na podstawie ostrzeżeń, zawartych w anonimie, który pan otrzymał, obserwowaliśmy pańską małżonkę w ciągu ostatnich trzech tygodni i stwierdziliśmy, że odwiedza ona z jakimś panem podejrzany hotel — „Royal“. Nasze pierwsze przypuszczenie, że chodzi tu o pańskiego przyjaciela, a dalekiego krewnego pańskiej żony dr. Roberta Wilskiego, nie potwierdziło się. Nazwiska owego jegomościa nie zdołaliśmy stwierdzić, gdyż owe wizyty w hotelu nagle się przerwały“.

— I cóż? — wykrzyknął profesor z wściekłością. — Ta żmija, ulicznica! A ja żyłem z nią przez tyle lat.., Ale to nie wszystko. Chciałem się dowiedzieć nazwiska tego nędznika. Dziś podczas nieobecności mojej żony przeszukałem jej pokój i znalazłem to!

Profesor wyciągnął z kieszeni od kamizelki małą tubkę, opatrzoną w etykietkę z trupią czaszką.

— Jest to *jedna* z naj*niebezpieczniej*szych *trucizn. Przed niedawnym* czasem pokazywał*em ją* swojej żonie i opowiedziałem, *że nie* pozostawia ona najmniejszych śladów w organiźmie, i dlatego na Wschodzie (skąd mi ją przysłano) służy często do pozbycia się zbytecznych osób. Żona mi ją wykradła, po prostu, by mnie zgładzić.

— Nie będę urządzał żadnych scen. Uczynię to, co mi nakazuję sumienie i obowiązek, t. j. oddam przestępczynię w ręce sprawiedliwości.

Podszedł szybko do telefonu, położył tubkę z trucizną na biurku i wziął do ręki słuchawkę.

Robert szybko podbiegł do profesora.

— Tyś oszalał! Nie uczynisz tego! — krzyknął przerażony.

— Właśnie, że uczynię. Czy dyrekcja policji?

Nie mógł mówić dalej ponieważ Robert próbował mu wydrzeć z ręki słuchawkę.

Walczący mężczyźni potoczyli się w oddalony kąt pokoju, w którym stał ów osobliwy, osłonięty czarnym suknem przedmiot. Wyłoniła się nagle z pod niego jakaś postać o bladej twarzy i rozwichrzonych włosach. Za nią druga.

Podczas gdy obaj mężczyźni zmagali się z sobą, Lucy szybko zbliżyła się do stołu, wzięła tubkę z trucizną i jednym tchem wychyliła jej zawartość. Poczem spojrzała w stronę tajemniczych postaci, na które również patrzyli jej mąż i Robert.

— No, jak było, panie reżyserze?

— Okropnie! — odparł człowiek z kąta. — Zepsuliśmy moc taśmy! Panie operatorze tę całą scenę trzeba będzie raz jeszcze nakręcić!

M.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WACEK: — To było w chlebie!
WICEK: — Skandal! Wal zaraz z tym ćwiekiem do piekarza!

PIEKARZ: — E, co mi pan tam trajluje! Wielka rzecz hak! Powieś się pan na nim!

WICEK: — Powiesimy piekarzowi na tym haku reklamę...
WACEK. — Jak pragnę czkawki!

PIEKARZ: Co się tu dzieje?...
TŁUM: — Panie Pączek, po czemu kilo gwoździ? Ha, ha, ha!

Ludność Łodzi

po[illegible]sza się w dalszym ciągu

Stan mieszkańców naszego miasta w dniu 1 marca rb. obejmował ogółem 553.048 mieszkańców. Porównanie tego stanu z liczbą mieszkańców na 1 lutego rb. daje nam w ubiegłym miesiącu przyrost ludności, obejmujący 393 osoby.

Urodzeń żywych zanotowano w ub. miesiącu 983, a zgonów 678. Jak wynika z obliczeń Wydziału Statystycznego Zarządu Miejskiego w Łodzi, na 1.000 mieszkańców naszego miasta przypada w stosunku rocznym 21,33 urodzeń i 14,71 zgonów. Przyrost naturalny wynosi plus 305 czyli 6,62 pro mille w stosunku rocznym.

„Bałtyk" zamiast „Triumfu"

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje niniejszym do wiadomości iż na karty żywnościowe I-ej kategorii z m-ca marca rb. wydawane są od dn. 10 bm. papierosy „Bałtyk" zamiast papierosów „Triumf".

Zła passa

przyszła na administratorów

Na administratorów, niewywiązujących się ze swych obowiązków przyszła zła passa. Niemal codziennie odbywają się przeciwko nim rozprawy w trybie karno-administracyjnym, jak widać jednak wymierzane kary są zbyt niskie, bo nie odnoszą żadnego skutku.

Wczoraj odpowiadał przed sądem starościńskim **administrator Witkor Krogulski**, zamieszkały przy ul. Srebrzyńskiej 83. Krogulski **był już kilkadziesiąt razy karany przez sąd starościński** za najrozmaitsze uchybienia.

Wczoraj odpowiadał za brudy i nieporządki na terenie posesji przy ul. 11-go Listopada 43, Mielczarskiego 2, Mielczarskiego 12 i Gdańskiej 7. Łącznie sąd wymierzył mu grzywnę w wysokości **4.500 złotych.**

Czy to pomoże? (i)

Zagrożone domy

Straż Pożarna czuwa

Jak się dowiadujemy, Pogotowie Katastrofi Budowlanych Straży Pożarnej w Łodzi przystąpiło **do zabezpieczenia przed katastrofą 14 najbardziej zagrożonych domów łódzkich.**

Są to domy wskazane przez nadzór budowlany Zarządu Miejskiego. W niektórych grożą oberwaniem się gzymsy, w innych zarysowały się ściany. Aby nie dopuścić do ewentualnej katastrofy, która może nastąpić z momentem rozpoczęcia się odwilży **Pogotowie zawczasu przedsięwzięło odpowiednie kroki.**

Gzymsy grożące oberwaniem się są usuwane, ściany których stan grozi zawaleniem są zabezpieczane przy pomocy podstemplowania.

W ślad za zabezpieczeniem tych budynków Pogotowie przystąpi do ochrony następnych. Pracy im nie zabraknie. Stan domów łódzkich pozostawia bowiem **wiele do życzenia.** (k)

GROŹBA EPIDEMII

Bałuty punktem zapalnym. — Nieczystości dostają się do wody. — Wielka akcja celem zapobieżenia katastrofie

Miasto nasze nigdy nie znajdowało się w dobrych warunkach *sanitarnych, obecną zaś sytuację można określić jeśli nie za katastrofalną*, to w każdym razie za **bardzo poważną.**

Łodzi zagraża epidemia. Punktem zapalnym są Bałuty, skąd może się roznieść *zaraza na całe miasto.*

W sprawie tej przed kilku dniami zwrócił się do Prezydenta Stawińskiego specjalna delegacja ze starostą północnym ob. Bonieckim na czele, która przedstawiła ob. Prezydentowi **całą grozę sytuacji.**

Doły kloaczne na Bałutach są przepełnione, cuchnąca zawartość rozlewa się po podwórzach i ulicach, a usunąć fekalii nie można, gdyż dostęp do dołów kloacznych jest uniemożliwiony z powodu potężnych gór śniegu, zalegających ulice i podwórza.

Delegacja wskazała, że jeśli nie zostaną zastosowane radykalne środki — **może dojść do nieobliczalnej w skutkach epidemii, która obejmie całe miasto, bo nieczystości rozleją się po ulicach i mogą się dostać do studzien i ścieków.**

Prezydent wysłuchał wywodów delegacji, zapoznał się ze złożonym memoriałem i obiecał **jak najdalej idącą pomoc ze strony Zarządu Miejskiego w celu zapobieżenia wybuchowi epidemii.**

Jednocześnie Prezydent polecił staroście podjęcie na swoim terenie odpowiedniej akcji.

W związku z tym w dniu wczorajszym odbyła się na terenie starostwa północnego specjalna konferencja, na której **postanowiono już w nadchodzącą sobotę rozpocząć akcję.**

W dniu tym wyruszy w teren **200 pracowników wydziału technicznego** Zarządu *Miejskiego*. Przystąpią oni do **wyrąbywania ścieków ulicznych.** Będzie to pierwszy etap pracy. Po nim nastąpią dalsze — **wywózka śniegu z terenu Bałut, usunięcie śmieci i wreszcie wywózka fekalii, zagrażających w porze odwilży wybuchem zarazy.**

We wtorek starostwo północne przystąpi **do powszechnej mobilizacji furmanek dla przewożenia wyrąbanego lodu i śniegu.**

W wyniku konferencji wyłoniony został specjalny komitet Wykonawczy, w skład którego weszli przedstawiciele starostwa ze starostą Bonieckim na czele, przedstawiciele Zakładu Oczyszczania Miasta, Zarządu Nieruchomości, Komendy MO, Wydziału Odbudowy Bałut, Wydziału Komunikacji i partii politycznych.

Dowiadujemy się, że z uwagi na powagę sytuacji Prezydent Miasta ma zwrócić się w tej sprawie **ze specjalnym apelem do ogółu ludności, aby samorzutnie przystąpiła do akcji mobilizacyjnej.**

Chodzi tu o nasze **wspólne** dobro. Jeżeli nie zapobiegniemy zawczasu epidemii i zbiorowym wysiłkiem nie przeciwstawimy się niebezpieczeństwu — **epidemia wybuchnie, a skutki jej mogą doprawdy okazać się nieobliczalne!**

Ograniczenia w restauracjach

Tylko po 1 kawałku chleba 10 gr. masła od 15 marca rb.

Do Łodzi nadeszło w dniu wczorajszym zarządzenie Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, wprowadzające **ograniczenia w restauracjach w spożyciu pieczywa i tłuszczu.**

Zarządzenie to ogranicza spożycie pieczywa w zakładach gastronomicznych do **50 gr. przy jednym posiłku tj. 1 kawałek chleba, lub jedna bułka oraz do 10 gr. masła, nie licząc tłuszczu zawartego w samym posiłku.**

Do śniadań i kolacji, o ile nie zawierają one innych dań, poza napojami jak kawa, herbata, mleko, kakao i t. p. wolno **podawać jednej osobie najwyżej 100 gr. pieczywa oraz 20 gr. tłuszczu zwierzęcego.**

Winni przekroczenia powyższego zarządzenia, które wchodzi w życie z dniem 15 marca, będą podlegać surowym karom.

Zarządzenie to zostało wydane z powodu **występującego w restauracjach zjawiska marnotrawstwa** żywności. Niekonsumowane resztki pieczywa i masła nie są zabierane ze sobą, lecz niszczeją lub ewentualnie podawane są innym klientom co nie jest również wskazane ze względów higienicznych.

Autobusy nadal nie chodzą

Poprawa w komunikacji kolejowej i tramwajowej

Komunikacja autobusowa jest w dalszym ciągu **unieruchomiona.** Wczoraj w dalszym ciągu żaden autobus z Łodzi nie wyszedł. Na odcinku drogi Stryków — Warszawa **ugrzęzło w śniegu około 60 najrozmaitszych maszyn.** Szoferzy pieszo powrócili do miasta.

Na zapytanie nasze, czy dzisiaj autobusy ruszą kierownictwo PKS-u nie mogło nam udzielić definitywnej odpowiedzi. Raczej jednak należy przypuszczać że i dziś komunikacja nie będzie się odbywała na żadnej linii.

Lepiej natomiast jest na kolejach. — Pociągi podmiejskie miały wczoraj **minimalne opóźnienia.** I tak pociąg z Koluszek przybył do Łodzi z półgodzinnym opóźnieniem, ze Skierniewic miał 20 minut spóźnienia, Zduńskiej Woli — 16 minut, z Łowicza — 40 minut. O wiele lepiej kursują już pociągi dalekobieżne. Krakowski spóźnił się tylko o 25 minut, wrocławski o 8 minut, gdański o 20 minut, — gdyński o 20 minut, katowicki o 105 minut, Jelenia Góra — Warszawa o 130 minut.

Poprawiła się także sytuacja na dojazdówkach, jakkolwiek nadal tramwaje dojazdowe nie kursują jak należy.

Ozorkowski dojeżdża tylko do rozjazdu w Zgierzu, pabianicki kursuje normalnie, tuszyński dojeżdża do Rzgowa, lutomierski — dwa przystanki przed końcową stacją.

Jeżeli pogoda ustabilizuje się — jeszcze w tym tygodniu mogła by zajść duża zmiana na lepsze.

Zespoły samokształceniowe

zorganizowano na terenie Łodzi

Jako nową formę pracy dokształcającej Wydział Oświaty Zarządu Miejskiego w Łodzi zorganizował ostatnio na terenie naszego miasta t. zw. **zespoły samokształceniowe,** przeznaczone przede wszystkim dla tej młodzieży, która z tych czy innych powodów nie może korzystać z normalnej nauki szkolnej, a chce się uczyć.

Członkowie zespołów samokształceniowych przychodzą 3 razy tygodniowo na krótkie wykłady oraz w niedzielę i święta. W czasie zajęć szkolnych młodzież ta otrzymuje wskazówki, jak ma pracować i co przerobić w ciągu najbliższego tygodnia.

Wyniki pracy zespołowo-samokształceniowej będzie można lepiej ocenić po upływie mniej więcej dwóch miesięcy, kiedy przeprowadzi się rodzaj próbnego egzaminu. Na terenie naszego miasta czynnych jest już 18 zespołów samokształceniowych obejmujących 520 młodzieży, pobierającej naukę w 11 punktach.

Czy za dużo samochodów?

Transport samochodowy jest nadużywany. Należy wprowadzić daleko idące inowacje i reformy

Ktokolwiek pracował w jakiejś instytucji posiadającej własny tabor samochodowy wie ile **kosztuje utrzymanie samochodu.** Transport i komunikacja samochodowa **jest bardzo kosztowna, w wielu wypadkach nawet nieopłacalna.** Niedawno rzucono hasło akcji oszczędnościowej w przemyśle. Mamy oszczędzać, aby podnieść rentowność naszego przemysłu. między innymi usiłuje się również **wprowadzić oszczędności w transporcie samochodowym.**

Ze względu na bardzo zły stan kolejnictwa jaki zastaliśmy po zakończeniu działań wojennych, olbrzymie braki taboru kolejowego, poniszczone linie i urządzenia — postanowiono transport skierować przede wszystkim na drogę motoryzacji i **większość towarów przywozić samochodami.** Przed wojną w Polsce było za mało samochodów, obecnie śmiało mógłby ktoś powiedzieć, że **jest ich za dużo.** Wytwarza się rzekomy paradoks, są niedomagania transportowe. a mamy za dużo samochodów. Przyczyną tego jest to, że **wiele wozów stoi w garażach rozmaitych instytucji.** często bezużytecznie, **rzadko używane, a często zepsute i niereperowane.** Według bież. statystyk **około czterdziestu procent zarejestrowanych samochodów jest niezdatnych do użytku.** Czemu to przypisać? Otóż w pierwszym rzędzie temu, że bardzo dużo wozów dostało się instytucjom. **które doskonale mogłyby się bez nich obejść.** Są na przykład instytucje, jak: banki, lub rozmaite urzędy, które posiadają ciężarówki — ot na wszelki wypadek, aby **„przywieść peczek rzodkiewek do stołówki"**. Często znów instytucja, która nie potrzebuje samochodu, samochód ten dzierżawi **lub uruchamia nielegalnie przedsiębiorstwo transportowe,** naturalnie nie posiadające żadnej koncesji, ani nie płacące żadnych podatków.

Są to rzeczy niedopuszczalne. Nie produkujemy własnych samochodów, musimy je sprowadzać z zagranicy, **nie wolno więc. aby z trudem uzyskane wozy stały bezużytecznie lub były wynajmowane prywatnym osobom** narażając Skarb państwa na straty i tworząc nieuczciwą konkurencję przedsiębiorstwom transportowym.

Wydaje się, że konieczne będzie **zrewidowanie taboru samochodowego w przedsiębiorstwach państwowych i spółdzielniach.** Każda instytucja, która posiada samochód **musi uzasadnić, do czego jest on używany.** Odebrane samochody winny być przekazane instytucjom mającym na nie zapotrzebowanie. Przeprowadzenie tego rodzaju rewizji da oszczędności zarówno w budżetach instytucji jak i w bardziej ekonomicznym użyciu samochodów.

Następnie, rozpatrując pracę poszczególnych gałęzi przemysłu, wydaje się, że często **transport samochodowy jest nadużywany.** Często samochodami przewozi się rzeczy. które śmiało można było z wielokrotnie mniejszymi kosztami przewieźć koleją. Samochody winny być używane do transportu **„od drzwi do drzwi"** to znaczy tam, gdzie już nie może dotrzeć kolej. **Na dłuższych trasach bezwarunkowo musi być stosowany transport kolejowy,** który obecnie stanął na odpowiednim poziomie i jest o wiele tańszy.

Na zakończenie warto zająć się samochodami osobowymi. Są one zbyt często nadużywane przez kierowników instytucji do podróży nie służbowych. Koszty utrzymania tych wozów są również niepomiernie wysokie. Warto byłoby i w tej dziedzinie wprowadzić pewne inowacje i reformy. W niektórych instytucjach wprowadzono na małą skalę zwyczaj, że **urzędnik, któremu oddany jest do dyspozycji samochód otrzymuje pewną kwotę za każdy przejechany służbowo kilometr.** Za tą sumę winien on utrzymać samochód. Przy odpowiedniej kontroli daje to znakomite wyniki, zmniejsza ogromnie koszt utrzymania wozu, jak i również ilość remontów.

Wprowadzenie oszczędności i reform w dziedzinie transportu samochodowego jest obecnie zagadnieniem palącym i domagającym się natychmiastowego rozwiązania mimo niedoceniania jego przez niektóre czynniki. **Dobrze zorganizowany transport i wprowadzenie koniecznych reform przynosi Państwu wielomilionowe zyski.** (Z)

16-letni morderca

Został aresztowany, dzięk i pomocy biletera z kina

Wczorajsza sprawa w Okręgowym Sądzie Karnym jest jeszcze jednym dowodem zwyrodnienia i cynizmu pewnej części naszej młodzieży, zdeprawowanej przez wojnę i przez zbrodnie hitlerowskich bandytów.

Proces ten uderzył swoją grozą i potwornością. Szesnastoletni Ryszard Owsiak z cynizmem i premedytacją **zadusił prostytutkę Helenę Błaszczyńską. skradł jej pieniądze i ubranie. następnie okradł swoją własną matkę i zbiegł do Bielawy na Dolnym Śląsku.**

Milicja wypadła na trop sprawcy dzięki przypadkowi. Oto w styczniu bieżącego roku bileter kina „Rekord" na ul. Rzgowskiej podsłuchał w poczekalni rozmowę dwóch młodych chłopców o tym, że w mieszkaniu przy ulicy Łęczyckiej 38, **leży trup zamordowanej kobiety.** Bileter natychmiast zawiadomił milicję, **która bardzo szybko odnalazła Owsiaka.**

Oskarżony złożył kłamliwe i wykrętne wyjaśnienia, opisując dokładnie przebieg zbrodni. Okazał on przy tym całkowity brak skruchy.

Sąd po przemówieniu prokuratora Grębeckiego **skazał młodocianego przestępcę na zakład poprawczy do 22 roku życia.**

Należy zaznaczyć, że Owsiak tylko dlatego uniknął sądu doraźnego, że w chwili popełnienia mordu **brakowało mu 3-ch miesięcy do ukończenia 17-tu lat.**

Za opilstwo

ukarano czterech majstrów

Istnieje t. zw. prawo serii. I temu chyba tylko należy przypisać, że wczoraj przed sądem starościńskim toczyło się **kilka spraw o opilstwo, w których jako obwinieni występowali majstrowie fabryczni.!**

Korowód ten otwiera majster Marian **Kaczmarek** (Drukarska 8), który za opilstwo został ukarany grzywną w wysokości **3.000 złotych.**

Kolega jego według zawodu i stopnia Jan **Laski** (Armii Czerwonej 102) za opilstwo zapłaci **1.500 złotych grzywny,** trzeci pijący i upijający się majster Ryszard **Taporek** (Kolowa 5) ukarany został grzywną **2.000 zł.** i czwarty wreszcie, ostatni z wczorajszej „kolekcji" Sylwester **Wasiak** (Dowborczyków 28) za opilstwo skazny został na grzywnę w wysokości **2.500 zł.**

Niedobry przykład dają obywatele majstrowie..

Zuchwałe włamanie

do spichrza pod Łodzią

Wojewódzka Komenda M.O. w Łodzi powiadomiona została o zuchwałym włamaniu do spichrza w majątku Mianów gm. Poczniew pod Łodzią.

W nocy z 12 na 13 bm. nieznani sprawcy dostali się do pomieszczeń spichrza, skąd skradli wszystkie pasy skórzane wartości pół miliona złotych, po czym zbiegli w niewiadomym kierunku. (i)

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy okazali współczucie w związku ze śmiercią żony mojej Marii i wzięli udział w obrzędach pogrzebowych, a w szczególności członkom SL, ZMW — Wici, oraz Straży Pożarnej z okolic Bąkowej Góry — składam serdeczne podziękowanie

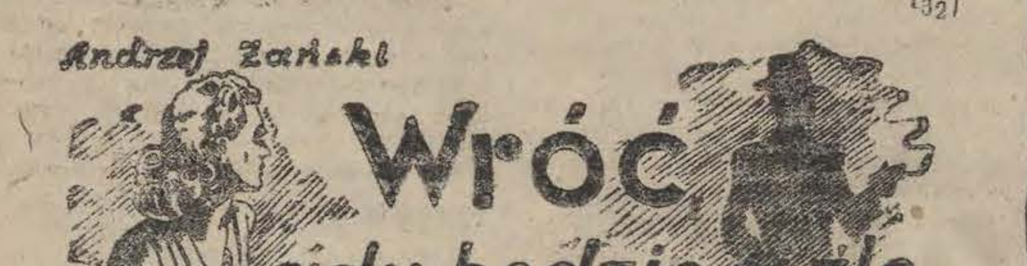
Piotr Szymanek.

Uwaga Piekarze!

W dniu 15 marca b. r. o godz. 11-ej odbędzie się w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej uroczyste nabożeństwo ku czci Św. Klemensa, patrona piekarstwa polskiego.

Zbiórka członków w lokalu Cechu Piekarzy w Łodzi przy ulicy Podleśnej Nr 1a o godzinie 10.30.

(32)



Ale o tych dawnych czasach najmniej myśli teraz Michalina Berdyszówna, siedząc na ławce vis a vis wyspy, na której bieleje stanisławowskie teatrum.

Podczas gdy mocno już przygrzewa majowe słońce, przypominają jej się inne wiosny jej krótkiego, ale już tak bogatego w wspomnienia życia.

Więc najpierw tamte wiosny pierwszego dzieciństwa: zabawy na kamiennymi płytami wybrukowanym podwórzu — uganianie się za piłką, niewinne gry: „ciubabka", łapanka i nagłe olśnienia gdy w głębokie jak studnia podwórze wpadł na chwilę promień słońca.

Mała córka wiecznie bezrobotnego i wiecznie pijanego majstra murarskiego Berdysza marzyć będzie tęsknie o minionej wiośnie kiedy jesienne deszcze spłókiwać będą okienne szyby a jeszcze bardziej potem, kiedy przykryje podwórze śnieg. który przez parę tylko godzin będzie biały, a potem (zwyczajnie jak śnieg i szczęście dzieci miejskich) zszarzeje zbyt prędko.

Marząc w źle opalonym pokoju Michalina myśleć będzie o wiośnie miejskiego podwórza jak o czemś najbardziej szczęśliwym. Jednakże nadejdzie taka wiosna kiedy zrozumie, że nie starczą jej do szczęścia ani suchotnicze drzewko akacji, rosnące na środku podwórza, ani gonitwy za piłką ani szepty z koleżankami. A potem już z każdą wiosną tęsknić będzie coraz więcej za czymś innym, piękniejszym i nieznanym..

Wtedy też zacznie wymykać się z małego mieszkania w oficynie w poszukiwaniu przygody, która miała rozjaśnić szarość jej banalnego bytowania.

Teraz, siedząc na ławce łazienkowskiego parku, trochę z rozrzewnieniem wspominała swój pierwszy naiwny, pół dziecinny flirt ze Staszkiem synem administratora ze sąsiedniej kamienicy. Później przypomina jej się całkiem inny już romans z człowiekiem, któremu oddała się raczej z ciekawości, aniżeli z wielkiej miłości — przelotny incydent miłosny o którym nie pamiętałaby nigdy, gdyby nie to, że tamten był *właśnie* pierwszą jej miłością.

Jeszcze później nadleciała jak burza wiosna, w której wreszcie zrozumiała, co to jest *prawdziwa* miłśoć. A wraz z tym *odkryciem* zaczęła się w jej życiu nowa całkiem era.

— Która to już jest wiosna: druga czy trzecia. — zastanawiała się Michalina Berdyszówna — I czy dobrze się stało, że poznała Toma?

Opodal bieleją posągi kamiennych postaci. Zastygły w bezruchu i nie słyszą pytania dziewczyny. Stoją nieruchome, obojętne na wszystko: nawet na tę wiosnę, która weszła do łazienkowskiego parku i każe żywiej uderzać sercom zakochanych dziewcząt, które kiedyś wyszły z szarego mieszkanka w szarej oficynie naprzeciw jaśniejszej przygody...

Ale ta sama wiosna, która rozmarzała córki bezrobotnych murarzy potęguje również niepokój w duszy pewnej czarnowłosej pani o twarzy wiejskiej księżniczki i białych, posągowo pięknych ramionach.

Ewa Dalmirska naprożno chce zapomnieć o Feliksie Rodenie.

Powiedziała sobie sto razy, że Feliks nie jest wart jej miłości — ale dnie są coraz cieplejsze, noce nieznośnie długie, a jej serce nielogiczne.

Wszedł jej zanadto w krew: a krew miała gorącą, stęskniona za dziwnymi pieszczotami niby chłodnego, jakże jednak przytem wyrafinowanego kochanka.

Dwoma czy *trzema* tabletkami weronalu *można* sobie było kupić parę godzin snu. *Lecz* czemże oszukasz niezaspokojone serce w maju tym miesiącu bzów i miłości?

— Chyba wyjadę gdzieś z Warszawy: i może łatwiej zapomnę — nudzi się Ewa Dalmirska, która w dalszym ciągu unika kawiarni, gdzie tyle się teraz plotkuje o niej.

Pewnego wieczora doktór Bogusław Ryszowiecki, który był u nich na kolacji przyjrzał się jej uważniej.

— Zrobiła się pani istna domatorka! mam jednak wrażenie, że tryb życia, jaki pani prowadzi, wpływa źle na jej nerwy! Bezsenności nie leczy się weronalem! Trzeba koniecznie używać więcej ruchu i świeżego powietrza. My z Werą wybieramy się jutro na wyścigi konne. Czy nie chciałaby pani towarzyszyć nam?

Pani Dalmirska odstawiła szklankę.

Tor wyścigowy... Konie... Totalizator... Napięcie tysiące widzów spoglądających na grupę finiszujących jeźdźców — a potem głośny grzmot, kiedy pierwszy koń dźwigając na swoim grzbiecie kolorowego dżokeja, przegalopuje przez metę...

O, pani Dalmirska zna dobrze te obrazy i lubi ten świat Feliksa Rodena.

— Feliks będzie jutro również na wyścigach: za żadną więc cenę nie mogę tam pójść, bo widok jego przysporzył by mi wiele cierpienia — pomyślała w duchu. Sama więc nie wie, jak to się stało, że zaraz potem powiada. (D. c. n.)

W fabryce śmierci w Oświęcimiu

zabijano 10.000 osób dziennie. — Kosztowności ofiar szły do Banku Rzeszy, włosy na cele zbrojeniowe

Na początku wczorajszej rozprawy Hoess powtórzył swoją rozmowę z Himmlerem, podczas której wódz gestapo udzielił mu szczegółowych instrukcji w sprawie jak najszybszego zniszczenia ludzi, przeznaczonych na zagładę.

— Wyznaczam pana — mówił, — przede wszystkim do akcji wyniszczenia Żydów. Szczegółowe instrukcje poda panu Eichman.

Jakoż po przyjeździe do Oświęcimia Eichman oznajmił, że niebawem skieruje tu ze wszystkich krajów Europy 6 do 7 milionów Żydów, których należy jak najszybciej i jak najsprawniej wyniszczyć.

Mówił również, że w obozach na wschodzie próbowano zagazowywać Żydów w specjalnych wozach ciężarowych, albo — rozstrzeliwano ich, metody te jednak okazały się zbyt powolne.

— Musimy wynaleźć sposób, — mówił Eichman — za pomocą którego będzie można zabijać ludzi w sposób prosty i masowy.

Cóż robi Hoess? Posłuchajmy jego własnych słów:

— Próbowałem więc cyklonu B, który przeznaczony był dla celów dezynfekcyjnych. Gaz ten zdał egzamin i odtąd sprowadzaliśmy go masowo do obozu z firmy hamburskiej. W firmie tej przeszkolono SS-manów, aby umieli obchodzić się z gazem...

Pierwsi na terenie obozu zostali zagazowani jeńcy radzieccy. Już w roku 1942, jeśli wszystkie komory gazowe były czynne można było zagazować 10 tysięcy osób dziennie.

Szaleńczy bunt

— Jak długo trwał proces zagazowywania? — pyta prokurator.

— Było to zależne od pogody i gatunku oraz ilości ludzi, znajdujących się w komorze gazowej.

— Czy przy gazowaniu ludzi i spalaniu zwłok asystował kiedy Himmler?

— Owszem asystował przy akcji wyniszczania w roku 1942.

Idący do „kąpieli" nie wiedzieli, że za chwilę zostaną zagazowani. Ale raz, nie wiadomo, jakim sposobem, wśród przywiezionych ofiar lotem błyskawicy rozeszła się wieść, że kąpiel jest po prostu śmiercią . Zrozpaczeni ludzie wydarli wówczas broń z rąk oprawców i rozpoczęła się bezładna strzelanina. Powiadomiony o buncie Hoess kazał wszystkich zbuntowanych zepchnąć do jednego baraku, gdzie zostali wytruci gazem. Gdy kilku osobom udało się ujść z życiem, tych kazał natychmiast rozstrzelać.

Złoto i włosy

— Czy w obozie wyrywano zwłokom zęby i obcinano włosy? — pyta prokurator.

— Tak.

— A ile złota z zębów można było wydobyć w ciągu miesiąca?

— Trudno mi na to odpowiedzieć, ponieważ główny urząd sanitarny, do którego kierowano złoto, nie prowadził statystyki. Ja wysyłałem do Berlina 3 lub 4 wielkie sztaby złota miesięcznie.

— A co robiono z włosami ofiar?

— Włosy szły do fabryki w Bawarii, gdzie były przerabiane na cele zbrojeniowe marynarki.

— Ile włosów wysyłał oskarżony z obozu?

— Włosy z obozu wysyłane były całymi wagonami.

— A co się działo z kosztownościami zagazowanych?

— Akcja gromadzenia kosztowności i mienia zagazowanych ujęta była w Berlinie ewidencyjnie, jako „akcja Reicharda". Setki urzędników pracowało nad segregowaniem i katalogowaniem kosztowności i innych przedmiotów.

— Czy te rzeczy posiadały dużą wartość? — pyta prokurator.

— Rzeczy te posiadały wartość wielu miliardów marek. Najcenniejsze rzeczy, szlachetne kamienie i metale, przejmował specjalny oddział Banku Rzeszy i zamieniał w Szwajcarii na dewizy. Ubrania i bieliznę ofiar rozdawano rodzinom zbombardowanym.

Na dalsze pytania prokuratora Hoess oświadcza, że największe transporty Żydów przychodziły z Węgier. Plonem tej akcji miało być sprowadzenie z Węgier i zagazowanie 450 tys. ludzi. Na drugim miejscu stała Słowacja, skąd w ciągu krótkiego czasu przywieziono 300 tys. Żydów. W tym samym okresie ze Śląska i Gen. Gubernii przywieziono 250.000 Żydów, z Francji 110.000, z Danii 100.000 i tak dalej.

— Jakie narodowości były reprezentowane w obozie najliczniej?

— Poza Żydami — Polacy. Do r. 1942 większość stanowili Polacy, później Żydzi.

— Co robiono z dziećmi, które w obozie przyszły na świat?

— Był rozkaz, żeby przerywać ciążę kobietom, jeśli jednak jakieś dziecko urodziło się, zabijano je natychmiast.

— Skąd pochodził ten rozkaz?

— Od Himmlera na wniosek lekarzy niemieckich.

— Kogo po wyniszczeniu Żydów mieli Niemcy wyniszczyć w obozach?

— Narody, zamieszkujące wschód Europy, aby dla Niemców pozostawić wolną przestrzeń życiową.

— Czy władze Rzeszy jeszcze przed wojną studiowały sprawę wyniszczenia Żydów?

— Już przed wojną sprawa była studiowana. Eichman poleciał do Palestyny, aby zbierać materiały w tym celu.

— Czy oprócz Oświęcimia były w Polsce inne miejsca wyniszczania?

— Chełmno, Treblinka, Sobibor i Bełżec.

Przed trybunałem stają pierwsi świadkowie. M. in. składa zeznania dwoje Norwegów — pani Kirsten Brunwoll i student z Oslo Kai Heilberg, którego przywieziono do Oświęcimia z matką i siostrą. Zostały one natychmiast zagazowane i spalone.

Następni świadkowie mówią o tragedii jeńców radzieckich, nad którymi oprawcy z Oświęcimia pastwili się ze szczególną zawziętością.

Jeden ze świadków pracował na rampie kolejowej, na którą przybywały pociągi z ofiarami z całej Europy. Jedynym śladem, jaki po nich pozostał to żółtawy dym, unoszący się z pięciu kominów — pieców krematoryjnych.

Przemysł dla wsi

Plany na pierwsze półrocze rb.

Jak nas informują, w pierwszym półroczu rb. Centrala Tekstylna zamierza sprzedać w ramach wymiany towarowej „Przemysł dla wsi" artykułów włókienniczych na sumę 7.008 milionów złotych.

Planem objęty jest duży asortyment towarów, m. in. 21.900 metrów jedwabiu. Rozprowadzeniem towaru zajmie się „Społem" (60 proc.) i PCH (40 proc.).

Będą dowozić wodę

od dziś najbardziej potrzebującym. — Godna pochwały inicjatywa Prez. Stawińskiego

Brak wody jest jedną z największych bolączek naszego miasta, to też za najzupełniej słuszną i celową należy uznać inicjatywę Prezydenta Stawińskiego, który postanowił pójść na rękę ludności i ułatwić jej zaopatrywanie się w wodę, w ten najpotrzebniejszy w życiu codziennym artykuł.

Prezydent doszedł do przekonania, że w obecnych warunkach istnieje tylko jeden możliwy sposób zaopatrywania ludności w wodę, a mianowicie dowożenie jej do dzielnic i ulic pozbawionych wodociągów i posiadających zepsute studnie.

W tym celu Prezydent Stawiński skomunikował się z Komendą Straży Pożarnej, polecając jej wykonanie tego planu.

Komenda Straży zabrała się energicznie do pracy i jak nas informują już w dniu dzisiejszym pierwsze beczkowozy strażackie mają dostarczyć wody najbardziej potrzebującym.

W pierwszym rzędzie postanowiono uwzględnić północną dzielnicę miasta — Bałuty, przeżywające prawdziwą tragedię z tego powodu. W dzielnicy tej bowiem dosłownie nie ma wody i ludność zmuszona jest do odbywania długich wędrówek za „płynnym złotem", przy czym bardzo często poszukiwania te kończą się fiaskiem.

Ustalono następujący sposób dowożenia wody do tej dzielnicy miasta:

Codziennie, począwszy od dnia dzisiejszego, o godz. 8-ej rano wyruszać będzie pierwszy beczkowóz Straży, wiozący 9.000 litrów wody. Beczkowóz stanie przy zbiegu ulic Limanowskiego i Zgierskiej, przed mieszczącą się tam apteką. Ludność będzie podchodziła z wiaderkami do beczkowozu i przy pomocy węża gumowego będzie nabierać wodę.

Po opróżnieniu tego beczkowozu, powróci on do koszar. Następny beczkowóz przywiezie 2 i pół tysiąca litrów wody i stanie na Pl. Kościelnym również przed apteką przy ul. Łagiewnickiej, po czym zawróci do miasta i jeszcze raz przywiezie taką samą ilość wody.

Komenda Straży Pożarnej umyślnie wybrała na miejsca postoju apteki, aby być w kontakcie z obsługą beczkowozów w razie ewentualnego pożaru w mieście.

Dowiadujemy się, że w następnej kolejce uwzględnione zostaną również i inne dzielnice miasta, dokąd tak samo będzie dowożona woda.

Narazie jednak jest to niemożliwe z tego powodu, że Straż Pożarna posiada zbyt małą ilość beczkowozów i nie można zmniejszać bezpieczeństwa pożarowego przez wysyłanie całego taboru na miasto.

Tym niemniej jednak czynione są starania w kierunku jak najszybszego odremontowania uszkodzonych beczkowozów a gdy to nastąpi, Straż Pożarna będzie mogła dostarczać wody również i innym potrzebującym, zamieszkałym w pozostałych dzielnicach miasta.

„Wariat" pod kluczem

Ujęcie niebezpiecznej szajki złodziejskiej

Dnia 23 lutego dokonana została zuchwała kradzież z włamaniem w sklepie galanteryjnym Jana Brysta — przy ul. Rzgowskiej 95, a w dwa dni później ci sami sprawcy — jak ustalono — ogołocili mieszkanie Anny Marczak przy ul. Mochnackiego 30.

Dzięki energicznym wysiłkom wywiadowców V komisariatu MO sprawcy kradzieży zostali w dniu wczorajszym aresztowani i osadzeni pod kluczem.

Jak się okazuje są to notoryczni przestępcy, oddawna poszukiwani przez władze. Nazwiska ich brzmią: Stanisław Ruczyński pseudo „Wariat", zamieszkały przy ul. Żydowskiej 34, karany za dezercję, Jan Przewieś, pseudo „Grzesin", zamieszkały Jerozolimska 6, karany za kradzieże, Czesław Ścigalski, pseudo „Kociok", zam. Młynarska 29, karany za kradzieże. Jan Wroński, zam. Sokola 28, tak samo karany już za kradzieże i Zofia Wrońska, siostra jego, zam. przy ul. Sokola 20.

Wszyscy pięcioro przyznali się do winy i opisali dokładnie okoliczności obydwu ostatnich kradzieży.

Wraz z nimi pod kluczem osadzeni zostali dwaj paserzy, którzy kupowali od piątki złodziejskiej łupy. Są to: Michał Winnicki, z ul. Żydowskiej 28 i Eisenstadt z Północnej 4.

W melinach ich znaleziono część łupu, pochodzącego z kradzieży.

Złodzieje i paserzy odpowiedzą niebawem przed sądem za swe występy.

Zatamował ruch... śpiewem

Niefortunny naśladowca Kiepury przed sądem

Mistrz Kiepura coraz więcej znajduje naśladowców, którzy tak jak on dają upust swemu talentowi w miejscach publicznych.

Śladami mistrza postanowił pójść obywatel Littke, zamieszkały przy ul. Śródmiejskiej 72, noszący w dodatku to samo imię co nasz wielki rodak — Jan.

Dnia 27-go lutego o godz. 2-ej po południu wypiwszy dla kurażu większą ilość wódki Jan Littke stanął przy zbiegu ulic Marsz. Stalina i Targowej i wykonawszy teatralny gest rozpoczął swe uduchowione produkcje.

Zebrał się momentalnie tłum publiczności. Przybył też milicjant, który za wywołanie zbiegowiska usiłował doprowadzić wciąż śpiewającego obywatela do komisariatu. Ten jednak energicznie się temu sprzeciwił, oświadczając, że wykonuje oryginalne pieśni i dlatego może śpiewać, gdzie chce i co chce.

Mimo to jednak milicjant doprowadził śpiewaka do komisariatu, gdzie spisano mu protokół. Ale natychmiast po wyjściu na ulicę śpiewak powrócił na swe poprzednie miejsce i ku wielkiemu entuzjazmowi publiczności wykonał kilka pieśni.

Kres tym wokalnym występom położył następny milicjant, który tym razem zatrzymał śpiewaka w komisariacie aż do wytrzeźwienia tj. do następnego dnia. A wczoraj zwykłym rzeczy porządkiem Jan Littke znalazł się na ławie obwinionych sądu starościńskiego, który za zakłócanie spokoju publicznego i wywołanie zbiegowiska ukarał go grzywną w wysokości 2.000 złotych.

Program radiowy na dziś

11,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12,35 Utwory fortep. w wyk. St. Bielickiego; 12.55 „10 minut poezji"; 13.05 Muzyka obiadowa; 14.00 (z Łodzi) Pog. spół pióra I. Rutkowskiego pt: „Akademicy i spółdzielczość"; 14.08 (z Łodzi) Komunikaty; 14.10 (z Łodzi) Wiadomości sportowe; 14.15 (z Łodzi) Pieśni włoskie w wyk. T. Czajkowskej—śpiew, przy fortep. W. Klimowiczowa; 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty; 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy; 15.00 Słuchow. dla dzieci starszych pt. „Przyjaciel wesołego diabła" wg. K. Makuszyńskiego; 15.25 „Przy głośniku"; 15.30 Pog. sportowa; 15.40 „Z lutnią narodów" pieśni w wyk. C. Nahlik-Petry; 16.00 Dziennik; 16.30 Audycja dla chorych; 16.45 „Głos Młodych"; 16.55 Audycja dla młodzieży; 17.05 „U naszych przyjaciół"; 17.25 (z Łodzi) Audycja rozrywkowa pt. „Syrena przed mikrofonem" w opr. S. Grodzieńskiej; 17.55 Z życia kulturalnego; 18.00 Audycja wojskowa; 18.07 Muzyka; 18.30 Poradnik językowy; 18.45 Opera Czajkowskiego „Dama Pikowa" — akt I, II i III — w przerwie — Dziennik; 21.45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy; 22.00 Kwadrans prozy; 22.15 Program na jutro; 22.25 (z Łodzi) Koncert życzeń; 22.50 Audycja literacka — „Reportaż z Teatrów Poznańskich"; 23.10 Ostat. wiad. dziennika radiowego; 23.30 (z Łodzi) Program na dzień jutrzejszy; 23.33 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

— o —

KINA

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Klatka Słowicza"

WISŁA — (Daszyńskiego 1) — „Zeznanie szpiega."

ADRIA — (Stalina-Główna) — „Zeznanie szpiega".

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Dzieci kapitana Granta".

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Pontcarral"

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Robert i Bertrand".

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Ludzie i manekiny".

HEL (Legionów 2/4) — „U schyłku dnia"

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Siedmiu śmiałych"

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Pontcarral".

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Robin Hood".

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Zakazane piosenki".

„PRZEDWIOSNIE" (Żeromskiego 76) „Robert i Bertrand".

ROMA (Rzgowska 84a) — „San Demetrio"

REKORD (Rzgowska 2) — „Kapryśna Ekspedientka".

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Symfonia młodości'

Na smyczy i w kagańcu

muszą być prowadzone wszystkie psy

W myśl obowiązujących przepisów każdy właściciel psa musi posiadać dla zwierzęcia smycz i kaganiec. Nie wszyscy jednak stosują się do tego słusznego zarządzenia, którego celem jest ogólne bezpieczeństwo.

Szofer Sasza Lewiatin posiada dwa wilczury, które stały się **postrachem wszystkich lokatorów domu przy ul. Nowotki 44.** Dodać należy, że w domu tym mieści się szkoła i wychowankowie jej już nieraz mieli okazję zapoznać się z potężnymi kłami wilczurów, z wyraźną szkodą dla swej odzieży.

Wczoraj sąd starościński skazał Lewiatina **na grzywnę 3.000 złotych.**

Maria Konieczna (Rzgowska 86) również posiada wilczura, który tak samo biegał bez kagańca i pogryzł kilka osób. Właścicielka czworonoga ukarana została grzywną w wysokości 2.000 zł., a Kazimierz Wąchocki (11-go Listopada 44) za prowadzenie psa bez kagańca zapłaci 800 zł. grzywny. (i)

ZARZĄDZENIE

Na mocy art. 108 p. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 roku o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz.U.R.P. Nr. 80 z 1936 r. poz. 555) zarządzam:

Na każdym placu niezabudowanym winna być umieszczona na ogrodzeniu lub na ustawionym w tym celu przy ulicy słupie tablica z napisem, zawierającym nazwę ulicy, numery porządkowy i hipoteczny tej nieruchomości oraz nazwisko i imię właściciela lub użytkownika nieruchomości wzgl. nazwę instytucji.

Tablice te winny być umieszczone w terminie do dnia 1 maja 1947 roku.

W razie stwierdzenia braku tablic po tym terminie właściciele lub użytkownicy danych nieruchomości, względnie osoby, zarządzające danymi nieruchomościami z ramienia instytucyj, karani będą w trybie administracyjnym z mocy art. 112 powołanego rozporządzenia grzywną do 5.000,— zł. lub aresztem do 14 dni, albo obu tymi karami łącznie.

PREZYDENT MIASTA

(—) Eugeniusz Stawiński

Łódź, dia 13 marca 1947 r.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 2 ścianek działowych drewnianych w magazynie i na poddaszu oraz na wykonanie windy do podawania potraw w szpitalu Anny-Marii przy ul. Armii Czerwonej.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej 64, pokój Nr. 5, do dnia 21 marca 1947 roku do godz. 12, w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na wykonanie 2 ścianek działowych drewnianych w magazynie i na poddaszu oraz na wykonanie windy do podawania potraw w szpitalu Anny-Marii przy ul. Armii Czerwonej".

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej 64, pokój Nr. 116, gdzie również obejrzeć można odnośne rysunki.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 2.000,— należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 12 marca 1947 roku.

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

Andrzej Zański



102)

— O, jak mam pani dziękować za te słowa: doznaję uczucia jakgdyby ktoś ofiarował mi znowu życie, bo muszę się pani przyznać, że byłem dotychczas pełen rozpaczliwej rozterki!

Gwałtowność z jaką Georg von Renndorf wypowiedział tamte słowa, wzruszyły ją niemal, ale i równocześnie wzbudziły jej czujność.

W pierwszej chwili zamierzała sprawę uprościć i bez dłuższych wstępów zwierzyć mu się ze swojej fatalnej sytuacji i prosić o pomoc. Jednakże instynkt i pewna mądrość życiowa ostrzegają ją, że nie należy działać zbyt pochopnie, ponieważ ma do czynienia z młodym romantykiem łatwozapalnym, a więc niebezpiecznym.

Młody oficer ma jeszcze takie skrupuły, jak honor. A może, chociaż wychowany jest w twardej szkole SS, nie zaginęła w nim podstawowa moralność ludzka?

Stąd wniosek: trzeba przywiązać go do siebie jeszcze więcej, urobić go uczynić bezkrytyczną egzaltowaną jego naturę, a dopiero wtedy zagrać w otwarte karty.

W ocienionej bluszczem i nikle pachnącymi powojami pergoli przechodzą znowu romantyczne minuty.

Renndorf jest oczarowany: Ewą i tamtym nastrojem popołudnia.

Ewa — jakgdyby przypadkowym ruchem — zakłada jeszcze wyżej nogę na nogę — a udając, że nie widzi złocistych iskierek, jakie rozpaliły się w pokornych dotyczczas oczach młodego oficera powiada.

— Telefonowałam rano do mojej siostry Grety. Ma przyjechać tu do Berchtesgaden dziś wieczorem. Jutro rano wybieramy się na małą *wycieczkę* nad jezioro Königssee. *Był pan* tam kiedy?

— Nie. Dotychczas nie byłem tam jeszcze!

— To niech pan więc *żałuje!* Bo to naprawdę *prześliczny* zakątek!

Spojrzała mu cieplej w oczy.

— Wie pan co? przyszła mi do głowy wspaniała myśl: a gdyby i pan przyłączył się do naszego towarzystwa? Spędzilibyśmy razem parę miłych godzin, bo z panem rozmawia się naprawdę przyjemnie. Więc co? Pojedzie pan z nami?

Von Renndorf jest wyraźnie zaskoczony. O wszystkim mógł marzyć, ale nie o podobnym wyróżnieniu.

— Czy pani przemyślała tę sprawę głębiej? Przecież to jest niemożliwe, ażeby pani, małżonka naszego führera, zechciała udać się na wycieczkę z małym, skromnym oficerkiem, który i tak jest bardzo szcześliwy, że raczyła go pani dostrzec w tłumie tysiąca innych.

Urwał, ażeby dokończyć z melancholią.

— A zresztą i tak mam jutro przed południem służbę.

Kochanka Adolfa Hitlera uśmiechnęła się.

— Ten ostatni skrupuł jest najłatwiejszy do usunięcia. Zaaranżuje to jakoś tak, że będzie pan jutro wolny. A teraz dowidzenia do jutra!

Podała mu swoją starannie wymanicurowaną, pachnącą dłoń. Młody oficer *stojąc* w *żołnierskiej* postawie, ucałował ją z *szacunkiem*.

— *Dziękuję* — szepnął.

Uśmiechnęła się kokieteryjnie.

— Za co mi pan dziękuje?

Bogato udekorowany oficer, który bez zmrużenia oczu szedł na czele swojego plutonu na ziejące ogniem karabiny maszynowe i szybkostrzelnych armat, bunkry linii „Mataxasa" stał się nagle dziwnie nieśmiały niezdecydowany i zakłopotany. Wreszcie, przezwyciężając swoją nieśmiałość, powiedział po cichu.

— Dziękuję pani, że rano ofiarowała mi pani kwiat róży, a teraz godzinę, która jest najpiękniejszą w moim życiu: albowiem była godziną szczęścia!

— Ach, romantyku i poeto! Jesteś bardzo jeszcze dziecinny, ale przy tym wszystkim ogromnie miły — raz jeszcze uśmiechnęła się do niego i odeszła.

Cicho skrzypiał żwir, którym posypana była alejka, pod jej stopami obutymi w białe pantofelki na wysokich obcasach. Połyskiwały w słońcu jej nagie, opalone na brąz nogi, niezasłonięte zbyt przykrótką spódniczką.

Szła lekko tanecznym krokiem, a obejrzawszy się na zakręcie, zobaczyła, że Georg von Renndorf stoi w dalszym ciągu w postawie na baczność i spogląda na nią nieprzytomnymi oczyma narkomana, który wypalił przed chwilą zbyt wielką dozę opium.

(D. c. n.)

SPORT

Błędna interpretacja

Co będzie z Olejnikiem i Niewadziłem?

Jak się okazuje, niektórzy zwolennicy boksu nie są dokładnie poinformowani o przepisach dotyczących praw startu w mistrzostwach Polski tych zawodników, którzy bronią tego zaszczytnego tytułu.

Otóż bokser, który zdobył mistrzostwo indywidualne Polski bynajmniej nie jest zwolniony od obowiązku startu w mistrzostwach okręgowych. Musi on bezwzględnie stanąć w swym okręgu do mistrzostw i tylko w tym wypadku korzysta z praw mistrza i może brać udział w mistrzostwach Polski, jeśli mu się w mistrzostwach okręgowych nie powiedzie. Ci natomiast pięściarze, którzy nie walczyli w mistrzostwach okręgowych do mistrzostw Polski nie będą dopuszczeni.

Tym samym **Łódź nie może wysłać** na mistrzostwa Polski do Katowic Olejnika i Niewadziła, gdyż obaj ci zawodnicy w mistrzostwach indywidualnych Łodzi udziału nie brali. Nie jest wykluczone, że władze PZB wyjątkowo zgodzą się na ich start, gdyż Olejnik był chory a Niewadził kontuzjowany i leżał w szpitalu i tym się tłumaczy ich brak, w mistrzostwach indywidualnych okręgu łódzkiego.

— o —

Kalendarzyk zebrań

Obrady sportowców „Splotu"

Klub Sportowy „Splot" zorganizowany przez pracowników CZPWI i Centrali Tekstylnej od dłuższego czasu prowadzi szkolenie swych członków, by, w miarę odpowiednio przygotowanych już, wprowadzić na szersze forum sportowe.

Widocznie niektórzy bardziej uzdolnieni młodzi zawodnicy „Splotu" poczynili już takie postępy, że mogą współzawodniczyć z innymi sportowcami Łodzi. To też niektóre swe sekcje sportowe „Splot" postanowił zgłosić do Związków Okręgowych.

Początek uczynią pływacy i motorzyści. Decyzje co do tego mają zapaść na zebraniach tych sekcyj. Sekcja pływacka zwołuje swych członków na 17 bm. na godz. 17.30 w lokalu stołówki CZPWI przy ul. Piotrkowskiej 53. Na tym zebraniu dokonany będzie wybór nowego zarządu sekcji, opracowany kalendarzyk sportowy, wreszcie powzięta zostanie decyzja przystąpienia sekcji do Związku Pływackiego.

Ten sam porządek dzienny przewidziany jest na zebraniu sekcji motocyklowej, które odbędzie się dn. 18 bm. w tym samym lokalu o godz. 17.30. Motorzyści poza tym omówią sprawę kursów samochodowych i egzaminów. Ze względu na ważność spraw stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe.

— o —

Mecz Łódź-Radom

trzeba było odwołać

Na niedzielę zapowiedziany był przyjazd do Łodzi drużyny reprezentacyjnej tenisa stołowego, Radomia. Miała ona rozegrać rewanżowe spotkanie z reprezentacją Łodzi, a poza tym spotkanie towarzyskie Radomiak — Elektrownia.

Ponieważ do dnia dzisiejszego Radom nie dał potwierdzającej wiadomości, a na zorganizowanie „na kolanie" imprezy tak poważnej ŁOZTS w żadnym wypadku nie może sobie pozwolić, zmuszony był odwołać to spotkanie. O decyzji tej Radom powiadomiono w dniu wczorajszym telegraficznie.

— o —

Przedsezonowe obrady

sekcji kolarskiej Tramwajarzy

W dniu dzisiejszym o godz. 20-ej, odbędzie się w lokalu własnym przy ul. 11-go Listopada Nr. 30, przedsezonowe zebranie członków Sekcji Kolarskiej K. S. Tramwajarzy.

Stawiennictwo obowiązkowe!

Pierwsza seria spotkań

ŁKS i ZZK losowały szczęśliwie.— Kalendarzyk rozgrywek o wejście do ligi piłkarskiej

Naczelne władze piłkarskie zdecydowały rozpocząć rozgrywki o wejście do ligi 30 marca. Wprawdzie nie przypuszczamy ażeby stan boisk naszych do tego terminu poprawił się i ażeby już nadawały się one do rozgrywania spotkań mistrzowskich, tym niemniej jednak piłkarze czołowych klubów muszą być na ten dzień przygotowani do pierwszego występu.

Jak wiadomo, uczestników podzielono na trzy grupy, przy czym łódzcy kandydaci do ligi, to zn. ZZK i ŁKS znaleźli się w drugiej i trzeciej grupie. Obecnie Wydział Gier i Dyscypliny PZPN przeprowadził losowanie rozgrywek i kalendarzyk spotkań jest już ustalony.

Trzeba zaznaczyć, że łódzkim drużynom dopisało szczęście, gdyż w pierwszych swych spotkaniach, będą mieli do czynienia z przeciwnikami stosunkowo słabymi. Jest to ważna okoliczność, gdyż przeciągająca się zima nie pozwala naszym drużynom rozpocząć trening na boisku. ŁKS ma mecz wyjazdowy i czeka go ciężka podróż, gdyż Łódź nie ma dogodnych połączeń kolejowych z Przemyślem, nie sądzimy jednak, aby odbycie takiej podróży, nawet w dzisiejszych warunkach mogło zaważyć na wyniku spotkania z Czuwajem.

Dużo lepszym położeniu znajduje się zespół Kolejarzy, który zagra pierwszy mecz w Łodzi i to z najsłabszą drużyną swej grupy — Orłem (Gorlice). Tak więc o pierwsze punkty dla drużyn łódzkich możemy być spokojni. W pierwszym dniu rozgrywek zaledwie dwa mecze z liczby 9-ciu zapowiadają się ciekawie. Są to spotkania Cracovia — RKU i Warta — Garbarnia.

Kalendarzyk został ułożony pod znakiem oszczędności terminów. Niemal każda niedziela jest wykorzystana. Dłuższe przerwy widzimy tylko w drugiej połowie maja i w pierwszej połowie czerwca. Pierwsza kolejka spotkań zakończona zostanie 29 czerwca. W okresie od 30 marca do 30 czerwca rozegranych będzie 108 meczów, na każdy termin przypada po 12 spotkań. Oto dokładny kalendarzyk:

30 marca:
Wisła — D. Śląsk,
Polonia, Bt. — Ognisko, Siedlce,
Szombierski — KKS. Pozn.,
Skra, Częst. — Polonia, W-wa,
Radomiak — AKS,
Cracovia — RKU Sosn.,
ZZK Łódź — Orzeł, Gorlice,
Grochów, W-wa — Gedania,
II druż. Śląsk — Tęcza,
Warta — Garbarnia,
PKS Szczecin — Lublinianka,
Czuwaj, Przemyśl — ŁKS,

13 kwietnia:
D Śląsk — KKS Pozn.,
Szombierski — Skra, Cz.,
Wisła — Polonia, Bt.
Motor, Białyst. — Ognisko,
RKU — Radomiak,
Gedania — ZZK,
Orzeł — Pomorzanin,
AKS — Cracovia,
Tęcza — Lublinianka,
Czuwaj — PKS Szczecin,
Warta — II Śląsk,
ŁKS — KKS, Olsztyn.

20 kwietnia:
KKS, Pozn. — Polonia, W-wa,
Ognisko — Szombierski.
Skra, Cz. — Wisła,
ZZK — RKU,
Radomiak — Gedania,
Cracovia — Pomorzanin,
Grochów — AKS,
PKS, Szczecin — Warta,
Lublinianka — ŁKS,
KKS, Olsztyn — Garbarnia,
II Śląsk — Czuwaj.

27 kwietnia:
Skra, Cz. — Polonia, Bt.,
Polonia. W-wa — Motor,
KS Poznań — Wisła,
Szombierski — D. Śląsk,
AKS, Chorz. — Orzeł,
ZZK — Radomiak,
RKU — Gedania,
Pomorzanin — Grochów.
KS Garbarnia — Czuwaj.
Tęcza — Warta,
PKS Szczecin — ŁKS,
Lublinianka — KS Olsztyn.

11 maja:
Polonia — **Szombierski,**
Motor — Skra, Częst.
Polonia, Bt. — D. Śląsk,
KKS Poznań — Ognisko
Cracovia — ZZK,
AKS — RKU,
Orzeł — Grochów,
Gedania — Pomorzanin,
ŁKS — II Śląsk,
Garbarnia — PKS Szczecin
KS. Olsztyn — Tęcza,
Czuwaj — Warta.

18 maja:
Szombierski — Polonia, Bt.
Wisła — Motor,
D. Śląsk — Skra,
Ognisko — Polonia W-wa,
Grochów — ZZK
RKU — Orzeł.
Radomiak — Cracovia,
AKS — Pomorzanin,
Tęcza — PKS, Szczecin,
Warta — Lublinianka,
KS. Olsztyn — II Śląsk,
ŁKS — Garbarnia,

1 czerwca:
Ognisko — Wisła,
Polonia, Bt, — KKS Pozn.,
D. Śląsk — Polonia, W-wa,
Motor — Szombierski,
Orzeł — Cracovia,
Gedania — AKS,
Grochów — Radomiak,
Pomorzanin — RKU,
II Śląsk — PKS Szczecin.
Garbarnia — Lublinianka,
Czuwaj — Tęcza.

15 czerwca:
Polonia — Wisła,
KKS Pozn. — Skra,
Motor — Polonia, Bt.
Ognisko — D. Śląsk,
Orzeł — Gedania,
ZZK — AKS,
Pomorzanin — Radomiak,
Cracovia — Grochów,
II Śląsk — Garbarnia,
Tęcza — ŁKS,
PKS Szczecin — KKS Olsz.
Lublinianka — Czuwaj.

29 czerwca:
Gedania — Cracovia,
Pomorzanin — ZZK,
RKU — Grochów,
Radomiak — Orzeł,
D. Śląsk — Motor,
Skra — Ognisko.
Wisła — Szombierski,
Polonia — KKS,
ŁKS — Warta,
Garbarnia — Tęcza,
Lublinianka — II Śląsk,
KKS Olsztyn — Czuwaj

— o —

W Łodzi, czy w Warszawie?

Szwedzcy pięściarze stoczą dwa mecze w Polsce

Polski Związek Pięściarski otrzymał wreszcie z taką niecierpliwością oczekiwaną wiadomość ze Szwecji. Szwedzi w nadesłanej depeszy potwierdzają gotowość swego przyjazdu do Polski na rewanżowy mecz międzypaństwowy Polska — Szwecja w Polsce.

Szwedzi rozegrają w Polsce dwa mecze: pierwszy to mecz międzypaństwowy wyznaczony na dzień 27 marca, to znaczy na czwartek a nie jak początkowo podawano na 30 bm. Termin 30 bm. zarezerwowano jako drugi na spotkanie Sztockholm — Polska Zachodnia. Dotychczas jeszcze nie ustalono miejsca spotkania Polska — Szwecja.

O prawo organizacji tych zawodów ubiegają się Łódź i Warszawa. Łodzi bezwzględnie powinno się w tym wypadku dać pierwszeństwo, chociażby dlatego, że swego czasu prowadzone były na ten temat pertraktacje i **PZB dał dość wiążące zobowiązania.** Warszawa kusi Poznań dużym wpływem kasowym, licytując się z Łodzią. Boks warszawski ma do dyspozycji wielką halę na Służewcu i dlatego jego możliwości finansowe są większe. Z Warszawą żaden okręg równać się nie może. Ale jeśli porównamy wpływy kasowe i korzyści materialne jakie PZB uzyskuje z zawodów urządzanych w stolicy, z wpływami z Łodzi z pojemnością hali Wimy i hali na Służewcu, to **bezwzględnie przewagę ma Łódź.**

Polski Zw. Bokserski, mimo ponętnych warszawskich propozycji finansowych **jest skłonny raczej powierzyć Łodzi organizację meczu międzypaństwowego Polska — Szwecja.**

Drugi występ bokserów szwedzkich w dn. 30 bm. dojdzie do skutku w Poznaniu, Katowicach względnie w Gdańsku. Najwięcej szans przypisuje się w tym wypadku Gdańskowi, dysponującemu odpowiednią halą.

Ostateczne co do tego decyzje zapadną na najbliższym posiedzeniu zarządu PZB.

Bogate plany

Koszykarzy Węgier i Włoch w Polsce

Polski Związek Piłki Ręcznej projektuje szereg imprez międzynarodowych. W dniach 15, 16 marca bawić będzie w Polsce reprezentacja koszykarzy węgierskich. W dniach 22, 23 marca odbędzie się w Krakowie turniej miast Krakowa, Warszawy, Gdańska i Łodzi. Na 29 i 30 b. m. projektowany jest w Warszawie mecz w koszykówce Włochy — Polska i Warszawa — Rzym, na 1 kwietnia Łódź — Rzym i 3 kwietnia Kraków — Rzym.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR W. P.
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś przedstawienie opery narodowej „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale" Bogusławskiego z muzyką Stefaniego w inscenizacji i reżyserii Leona Schillera z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej. Dekoracje Wł. Daszewskiego. Układ tańców J. Hryniewickiej.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 „SZKLANA MENAŻERIA" z Duszyńskim, Horecką, Jaroniem i Mrozowską. Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński.

Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej. Tel. 123-02.

TEATR TUR
ul. 11 Listopada 21

Dziś świetna komedia obyczajowa Gogola „Ożenek" w przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego, w reżyserii H. Szletyńskiego, dekoracjach O. Axera.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera pt.: „Pani Prezesowa" w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandotc

Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16. Tel. 272-70.

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO dowód kolejowy, leg. tramwajową, kartę rozpoznawczą i kartę RKU. Błaszczyk Wacław, ul. Daniłowskiego 7 — 5. 7635

ZAGUBIONO kartę repatriacyjną — Dziedzice na nazwisko Mielczarek Władysław. Andrzeja 42. 7640

ZAGUBIONO leg. szkolną na nazwisko Krupa Helena, Traugutta 20. 7769

ZAGUBIONO dowód osobisty tymczasowy na nazwisko Świączak Stanisława, Lutomierska 42. 7770

ZAGUBIONO kartę RKU Łódź i leg. PPR na nazwisko Dolewski Bolesław Gdańska 31. 7771

ZAGUBIONO kartę RKU Kutno — Łowicz na nazwisko Uczciwek Stefan Gdańska 18. 7772

ZAGUBIONO kartę RKU Wieniawo na nazw. Piasta Adam. Kopernika 34. 7773

ZAGUBIONO kartę RKU Łódź na nazwisko Skrzyński Tadeusz, Wiśniowa Góra. 7774

ZGUBIONO kartę RKU wydaną w Koninie, legit. tramwajową żółtą na nazwisko Krzesiński Tadeusz. 11-go Listopada 121. 7775

ZAGUBIONO leg. szkolną Państw. Szkoły Techniczno Przemysł. na nazwisko Józef Sibiński. Gdańska 3. 7776

ZAGUBIONO leg. tramwajową (żółta) na nazw Siekiera Władysław. Wólczańska 144. 7777

ZGUBIONO leg. tramwajową na nazwisko Walczak Maria 11-go Listopada 5. 7778

ZGUBIONO portfel wraz z kartą węglową i kartą rejestracyjną RKU. Szewczyk Józef Zduńska Wola, Sieradzka 55. 7779

ZGUBIONO leg. szkolną na nazwisko Orczykowska Alicja 11-go Listopada 67. 7780

ZAGUBIONO kartę RKU Radom na nazwisko Kowalczyk Bolesław, Złota 10. 7781

SKRADZIONO palcówkę, książkę z Ubezpieczalni, legitym. tramwajową, kartę odzieżową na nazwisko Rurowska Maria zamieszkała Zawiszy 29 7782

NIEWAŻNIA się zgubione w dniu 12. III. 47 r. upoważnienia NKM na nazwisko Gorgoń Stanisław 7783

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę RKU, legitymację ORMO na nazwisko Zentek Antoni Północna 23. 7784

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rozpoznawczą i kartę RKU na nazwisko Ulaniak Tadeusz. 7785

UNIEWAŻNIAM skradzioną leg. tramwajową i z Ligi Kobiet na nazwisko Targońska Lucyna Szara 16. 7786

UNIEWAŻNIAM legitymację szkolną Nr 295 legitymację ZWM oraz legitymację YMCA na nazwisko Święcimska Bolesława. Proszę o zwrot. Łódź, (Chojny) Okręgowa 34. 7787

Poszukiwanie pracy

SZOFER mechanik prawo jazdy przed wojenne poszukuje pracy. Oferty kierować pod „szofer". 7465

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy, przyjęcia 10 — 19 tel. 216-48 6548

Dr med. **KUDREWICZ ZYGMUNT** specjalista chorób wenerycznych skórnych. Piotrkowska 106. — Przyjmuj od 7 — 10 i od 3—7. 2858

Dr med **B. TOŁCZYŃSKI** specjalista chorób uszu, nos i gardła. Sienkiewicza 37 m. 21 przyjmuje codziennie od 1 — 3 i od 4 — 6. tel. 269-01 5322

Dr **KOWALSKI MIECZYSŁAW**, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al 1 Maja Nr 3 przyjmuje 9—10, 3—6. 141

Dr medycyny **ANTONI MAJEWSKI** choroby kobiece i wewnętrzne. od 3—5. Legionów 1/3 m 1 Telefon 216-82. 9

Dr. **TADEUSZ CHĘCIŃSKI**, asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny, przyjmuje 4—6, Piotrkowska 157, tel. 203-11. 140

Dr **JERZY HORECKI** specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby Narutowicza 35, przyjmuje 4 — 6, tel. 206-99. 6059

LEKARZ DENTYST Tadeusz Mintz. Leczenie chorób zębów, jamy ustnej, zęby sztuczne. Południowa Nr. 46. Przyjmuje. Telefon 268-91. 151

Dr **MIKOŁAJ BORNSTEIN** akuszeria, gin kologia, Traugutta 9. 2566

Dr. **LENCZEWSKI** — choroby kobiece i akuszeria Sienkiewicza 51, godz. 3-7 tel. 181-47 589

Dr **JAN FALKOWSKI**, chirurg-urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23—4, (3—4) tel. szpitalny 250-70, gabinetu 191-89. 150

Dr. **ŁOZA EMIL**, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 3—6, tel. 179-56. Sienkiewicza 34 91

Dr med. **MIRSKI IGNACY** specjalista chorób kobiecych. Porody. Żeromskiego 37, tel. 257-23· 4899

Dr **REICHER** Specjalista chorób wenerycznych Południowa 26. przyjmuje 2—5. 92

Dr. **KOWALCZYK JERZY**. Choroby skórne i weneryczne przyjmuje Żeromskiego 41—1. 3—6. Tel. 150-53. 90

Dr. **Ł. RÓŻYCKI** specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 1—6. 100

Dr **JERZY ŁUSZKIEWICZ** choroby kobiece akuszeria przyjmuje od 4—6 Legionów 3 m 6, tel. 203-78. 157

DR A. KOWALSKI. specjalista chorób skórno-wenerycznych, przyjmuje Piotrkowska 26 — 10 godz. 3 — 7. 5926

Dr **ŚWIĘCIŁO ADAM**, choroby kobiece i akuszerio Zawadzka 38, godz. 4—6, tel. 185-71

Dr med **M. ZAURMAN.** specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8. 153

DR med. **GUSTAW MARKIEWICZ**, choroby skórne i weneryczne. Piotrkowska 109 m. 6. Tel. 138-52. 621

Dr. **WŁADYSŁAW STEIN** specjalista chorób nerwowych, Więckowskiego (Śródmiejska) 7 tel. 192-55 przyjmuje 4 — 6. 6571

Dr **ZIOMKOWSKI** 6 Sierpnia 2, weneryczne skróne, 9 — 12, 3 — 7. 6686

Dr med. **BILIŃSKI** — choroby serca — wznowił przyjęcia. Legionów 3. godz. 11 — 14 6572

AKUSZERKA MASARZYSTKA ŁAGOWSKA IRENA abiturentka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 6075

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43 102

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego, przyjmuje ul. Główna Nr 62 m. 76. 6 — 8 5806

Kupno — sprzedaż

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega", Piotrkowska 4. 6734

ŁOŻYSKA kulkowe, silniki elektryczne, obrabiarki. Kupi Biuro Techniczne, Kościuszki 32. 7503

DO SPRZEDANIA seter irlandzki 8 miesięczna suczka. Napiórkowskiego 12 portiernia. 7434

KUPIĘ maszynę saneczkową 10 szerok. Wschodnia 51 m 5. 7176

MASZYNY do szycia różnych systemów kupno sprzedaż naprawa. Piotrkowska 70. Rędzia. 6113

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje stolarnia Krasickiego 3 (przy Rzgowskiej). przystanek Piaseczna. 7095

WSZELKIE nasiona poleca skład nasion, Łódź Zgierska 64. 6898

SPRZEDAM używaną sypialkę w b. dobrym stanie (złocistą brzozę) z materacami oraz parę łóżek orzechowych. Wiadomość Łódź. ul. Smugowa 25 m. 1 dojazd 1 i 15 drugi przystanek od pl Kościelnego 7276

HARMONIE okazyjnie sprzedam 80 basów włoską. Kilińskiego 207 m. 2: 7279

SPRZEDAM motocykl B. M. W: na wardan siła 250. Łódź, ul. Radomska 19-a m. 3. 7278

MANEKINY krawieckie damskie, męskie oraz poduszki do prasowania poleca Józef Sobczak Zgierska 17. Pracownia manekinów. 5703

MEBLE sypialnie, stołowe, kuchnie, tapczany, sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski. Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 5935

WIELKANOCNE POCZTÓWKI, krepina kolorowa, bibułka gładka, ząbki do półek, wszelkie materiały piśmienne po cenach hurtowych, poleca: „Składnica Biurowa" Łódź, Piotrkowska 69. tel. 116-80. Prowincja zaliczenie: 6099

UWAGA: tylko hurtowo skórgumy 3 mm, 4 mm i 5 mm kauczuk do korków i skór, glazurę bezbarwną proszki atramentowe i kleje do detek kupisz najtaniej L. Rożniecki, Łódź, Piotrkowska 31 wpodwórzu, telefon 216-57. 6589

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 5579

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty telefony, motorki, każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuje — sprzedaję — zamieniam, Gdańska 17, Księżniak. 6100

PŁYTY GRAMAFONOWE, harmonie, aparaty fotograficzne oraz wszelkie instrumenty. Kupujemy „Melodiofon" 6-go Sierpnia 23. 6105

KUPIĘ motocykl 125 — 200 cm., w dobrym stanie. Wiadomość „Precisions — Radio" Sienkiewicza 2. 7549

UWAGA! Kupujemy stare i połamane płyty patefonowe, Andrzeja 30. 6744

WÓZEK sprzedam, duży ogumiony na 2 kołach, Nawrot 22, sklep muzyczny. 7304

KUPUJEMY srebro (złom, monety) w każdej ilości. Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium chemiczne. Pl. Wolności 2 m 2. 6394

ZAWIADAMIAM Sz. Klientów iż warsztat wulkanizatorski, reperacja śniegowców, zamki i zatrzaski do botów, został przeniesiony z ul. Jaracza 2, na Zachodnią 50 (vis a vis kina „Włókniarz"). 7479

POCZTÓWKI wielkanocne setka 270 złotych barwne o motywach ludowych, figury do grobu Zmartwychwstania, pamiątki i obrazki komunijne, oleodruki i dewocjonalia. Cenniki na żądanie. Prowincja za zaliczeniem. Bazar Katolicki, Łódź, Sienkiewicza 49 tel. 157-99 (przy kościele Św. Krzyża). 7703

GEODEZJA, teodolity, niwelatory, mikroskopy, fachowe naprawy wykonuje warsztat optyczny. Łódź, Nowomiejska 3 tel. 145-65. 7790

KSIĄŻKI używane stale kupuje Księgarnia Naukowa. Piotrkowska 107 tel. 220-53. Na życzenie odwiedzamy w domu. 7697

DO SPRZEDANIA motocykl setka „*Wiktoria*", wiadomość: Daszyńskiego *48*. Owocarnia. 7789

WYTWÓRNIA mat trzcinowych, poleca maty budowlane z trzciny krajowej wszelkich rozmiarów. Pabianice ul. Toruńska 26/27. 7705

APARAT TELEFUNKEN z adapterem — 7 lamp metalowych — najnowszego typu, sprzedam amatorowi. Tel. 142-59. 7706

LAMPY RADIOWE, elektrolity, bloki i różne części kupisz tylko w firmie X Muza, Łódź. Piotrkowska 101. Firma za towar odpowiada—gwarantuje. 7705a

SPRZEDAM kasetkę do w murowania w ścianę 40x40 i wieszak korytarzowy, obrabiarkę do drzewa z przelotnym wałkiem głowicy. 1-go Maja 25 — 20. 7706a

SPRZEDAM radio, wiadomość 11-go Listopada 5 — 28 lewa of. 1 wejście 1 piętro. 7707

SPRZEDAM konserwator i maszynę do lodów Nowomiejska 7. Kaczmarek. 7708

KLINGERYT, grub. 2 i 3 mm. kupimy „Reklama" Piotrkowska 46, tel. 173-59. 7709

SPRZEDAM gospodarstwo 89 ha z zabudowaniem z kompletnym inwetarzem martwym i żywym, pod Poznaniem. Oferty pod „Gospodarstwo". Łódź, do reklamy Piotrkowska 46. 7710

KUPUJEMY złom srebra w każdej postaci i ilości. Łódź, Grand Hotel, Kantor i Zielińska. 7711

MOTOCYKL DKW 350 cm sprzedam. Ruda Pabianicka ul. Pabianicka 208 przyst. Marysin. 7712

OKAZYJNIE sprzedam 2 koła komplet do ciężkiego motocykla, ul. Andrzeja 52 — 3. 7713

Różne

PRZYJMUJĘ hafty i aplikacje sukien, St. Jaracza 15 m 44. 6639

ZDJĘCIA DO LEGITYMACJI wykonujemy w tym samym dniu. Zakład fotograficzny, Południowa 3. 5986

TRWAŁA ondulacja gwarantowana dobry skręt i grube loki, wykonuje zakład fryzjerski Kilińskiego 199 Czesław. 7119

BRYCZESY specjalnie wykonywuję. Piotrkowska 176 — 12. 7477

DLACZEGO nosi pan niemodny, brudny i stary kapelusz? Odnowiony modelowany u nas przez warszawskiego specjalistę, odzyska fason, świeżość i będzie go pan nosił z satysfakcją. Wstąp do Firmy „Nowość" Wytwórnia Kapeluszy i Czapek, Stalina 20. 7112

NAPRAWIA bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę jedynie Tkalnia Sztuczna. Łódź, Śródmiejska 23 m 2 6927

ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE wykonuje w dwudziestu minutach, Legionów 1. 6135

ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE, — Prace Amatorskie, Reprodukcyjne **NAJTANIEJ I NAJSZYBCIEJ** — „FOTOAUTOMAT". Narutowicza 8 6136

NALEŻY zastanowić się gdzie zrobić „TRWAŁĄ ONDULACJĘ" i nie zniszczyć włosów. Całkowitą gwarancję na piękny skręt i każdą długość włosów bez podcinania dają „WILEŃSCY FRYZJERZY" ul. Próchnika 11 (dawniej Zawadzka). 5498

ARTYSTYCZNA CEROWNIA tkanie bez śladu uszkodzonej garderoby. Podnoszenie oczek Szolinowa Jadwiga Łódź, Piotrkowska 30 tel. 130-91: 5982

ZAKŁAD stolarski Michalak i S-ka, Łódź 11 Listopada 50, przyjmuje obstalunki, posiada meble gotowe na składzie. 6781

NAPRAWA RADIOODBIORNIKÓW wszelkich typów, montaż nowych. Dorabianie fal krótkich. Pod kierownictwem zagranicznych sił fachowych. Sprawdzanie lamp. Szybko — tanio — fachowo. Kupujemy stale wszelki sprzęt radiowy. „PRECISIONS — RADIO". Sienkiewicza 2. [illegible]

PRZYBŁĄKAŁA się suczka mieszana z wilków, czarna podpalane łapy do odebrania Cmentarna 3 dozorca. 7634

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilk duży ciemny do odebrania. Łąkowa 22 w biurze. 7829

NAGRODA 3.000 zł. zginął pies 7. III na ulicy Sienkiewicza, biała suczka, łepek ciemny, ostrowłosy terier. Uprzejmie proszę odprowadzić lub wskazać miejsce pobytu psa, Sienkiewicza 51 — 8. 7758

ZGINĄŁ pies wilk 6 mies. ma bliznę nad lewym uchem, odprowadzić za wynagrodzeniem. Świętokrzyska 6 — 2 tel. 141-51. 7760

***Zł 10.000* NAGRODY** dam oddawcy złotej branzoletki zgubionej w *Pabianicach* dnia 11 marca 1947 r. Zgłoszenia: Pabianice, ul. Zamkowa firma „*Bata*". 7762

ZGINĄŁ pies szczurnik biały, suczka, żółte łapy, pomiędzy Gdańską i Cmentarną. Odprowadzić za wynagrodzeniem, 11-go Listopada 72, sklep. 7763

DNIA 10. 3. 47 r. zaginął pies wilk z obrożą odprowadzić za wynagrodzeniem. Łódź, Al. 1 Maja 39 — 5. 7764

PRZYBŁĄKAŁ się pies terier ostrowłosy biały żółte uszy z obrożą, do odebrania ul. Głogowa 16 — 1. 7765

PRZYBŁĄKAŁ się pies mieszany z wilkiem żółty do odebrania ul. M. Nowotki 25 — 46. Radwański: 7766

ZGUBIONO pantofel wiśniowy na korku łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Jaracza 88 — 3. 7788

Nauka

KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek R. P. Polskiej Piotrkowska 83, rozpoczynają się dnia 17 marca grupy stenografii. Zapisy jeszcze trwają. 7310

KURSY Kierowców Samochodowych Instytutu Przemysłowo Rzemieślniczego. Zapisy przyjmuje sekretariat od 10 — 12, 16 — 18 ul. Wólczańska 27. 6942

KROJU modelowania, szycia ubrań damskich dziecinnych, bieliźniarstwa i gorsecarstwa wyuczają kursy przy Instytucie Przem.-Rzemieślniczym Woj. Łódzkiego. Próchnika 25. (dawniej Zawadzka). Tel. 172-25 7101

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D-015055

Adres Redakcji i Administracji Łódź. ul. Piotrkowska 102 a. Telefony 129-13, 137-47
Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 15—18, telefon 112-60

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"

DZIAŁ OGŁOSZEŃ ul. Piotrkowska 102 a. — Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 złotych. Inne ogłoszenia za milimetr-szpaltę poza tekstem złotych 20
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 % drożej

Odbito w drukarni R. S. W., Łódź, Zwirki 17